

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 sierpnia 2016 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XII Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Ewa Pijańska

Protokolant: starszy sekretarz sądowy I. Z.

po rozpoznaniu w dniu 19 sierpnia 2016 roku w Poznaniu

sprawy z powództwa

W. K., nr P. (...)

przeciwko

(...) S.A. z siedzibą w W., nr KRS (...)

o zapłatę

1. **tytułem zadośćuczynienia zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 150 000 (sto pięćdziesiąt tysięcy) złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie:**
 - a) **od kwoty 20 000 zł od dnia 1 lutego 2014 roku do dnia zapłaty,**
 - b) **od kwoty 130 000 zł od dnia 7 czerwca 2016 roku do dnia zapłaty;**
2. **tytułem renty za okres od kwietnia 2013 roku do marca 2016 roku zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 23 876,19 (dwadzieścia trzy tysiące osiemset siedemdziesiąt sześć 19/100) złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 7 czerwca 2016 roku do dnia zapłaty;**
3. **tytułem renty za kwiecień i maj 2016 roku zasądza od pozwanego na rzecz powoda 1 525,70 (jeden tysiąc pięćset dwadzieścia pięć 70/100) złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 7 czerwca 2016 roku do dnia zapłaty;**
4. **zasądza od pozwanego na rzecz powoda rentę w wysokości 762,85 (siedemset sześćdziesiąt dwa 85/100) złotych miesięcznie, począwszy od czerwca 2016 roku, płatną z góry do dziesiątego dnia każdego miesiąca wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia następującego po terminie płatności do dnia zapłaty**
5. **w pozostałym zakresie powództwo oddala;**
6. **nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu, tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych kwotę 9 548 (dziewięć tysięcy pięćset czterdzieści osiem) złotych;**
7. **tytułem zwrotu kosztów procesu zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 7 328 (siedem tysięcy trzysta dwadzieścia osiem) złotych.**

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 19 grudnia 2014 roku W. K. wniósł o zasądzenie od (...) S.A. 20 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 lutego 2014 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podał, że na skutek wypadku, jakiemu uległ w dniu 28 listopada 1997 roku doznał urazów, skutkujących porażeniem lewej kończyny górnej. Decyzjami z dnia 19 marca 1999 roku i 20 kwietnia 1999 roku pozwany wypłacił powodowi łącznie 22 000 złotych. W dniu 15 listopada 2013 roku powód wystąpił z żądaniem dopłaty.

Powód jest osobą niepełnosprawną w stopniu umiarkowanym, utrzymuje się z renty ZUS. Został uznany za całkowicie niezdolnego do służby wojskowej. Na skutek wypadku pogorszyła się ogólna sytuacja życiowa powoda.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu według norm przepisanych. Podkreślił, że zadośćuczynienie jest świadczeniem jednorazowym i fakultatywnym. Wypłacona w 1999 roku kwota 22 000 zł miała wówczas znacznie wyższą niż obecnie wartość i uwzględniała uszczerbek na zdrowiu, przebieg leczenia i niezdolność do pracy. W 1999 roku płaca minimalna wynosiła 650 zł, zatem pozwany wypłacił ówczesnych 33,88 płac minimalnych. Obecnie minimalne wynagrodzenie wynosi 1 750 zł, co dałoby obecnie sumę 59 290 zł.

Od tego czasu nie ujawniła się nowa szkoda. Utrzymujących się dolegliwości bólowych nie można rozpatrywać w kategoriach nowej krzywdy.

Dalej pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia, podnosząc, że do przedawnienia doszło w 2009 roku.

Pismem złożonym w dniu 8 kwietnia 2016 roku powód rozszerzył powództwo, domagając się ostatecznie zasądzenia na jego rzecz tytułem zadośćuczynienia kwoty 162 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami: od kwoty 20 000 zł od dnia 1 lutego 2014 roku do dnia zapłaty i od kwoty 142 000 zł od dnia następującego po dniu doręczenia pozwanemu pisma procesowego z rozszerzeniem powództwa. Nadto wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda renty wyrównawczej: w skapitalizowanej kwocie 24 496,19 zł za okres od marca 2013 roku do marca 2016 roku wraz z ustawowymi odsetkami od dnia następującego po dniu doręczenia pisma i w kwocie 769,39 zł miesięcznie, płatnej do 10-tego dnia każdego miesiąca wraz z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia. Wniósł także o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 14 400 zł i opłaty skarbowej od pełnomocnictw w wysokości 34 zł.

W uzasadnieniu powołał się na treść opinii biegłego lekarza specjalisty medycyny sądowej T. B., który stwierdził u powoda 70 % uszczerbek na zdrowiu i uznał, że tak głęboka jak u powoda dysfunkcja kończyny górnej jest odpowiednikiem jej utraty. Kalectwo powoda pozbawiło go możliwości podjęcia pracy, skazało na stałą pomoc osób trzecich i stało się poważną przeszkodą do ułożenia sobie życia osobistego. Zdaniem powoda dopiero zadośćuczynienie w łącznej wysokości 200 000 zł będzie kwotą, która pozwoli na rekompensatę doznanej przez powoda krzywdy. Powód uwzględnił przy tym wypłaconą w 1999 roku sumę z uwzględnieniem jej aktualnej siły nabywczej.

Uzasadniając żądanie zasądzenia renty powód wskazał, że przed wypadkiem był zatrudniony na czas nieokreślony z wynagrodzeniem 450 zł brutto. Gdyby nie doszło do wypadku powód mógłby pracować za co najmniej minimalne wynagrodzenie. Obecnie powód otrzymuje rentę z powodu częściowej niezdolności do pracy. Jednak faktycznie ma znacznie ograniczone możliwości podjęcia pracy. Powód wyliczył należną rentę uwzględniając obowiązujące minimalne wynagrodzenie, od którego odliczył rentę otrzymywaną z ZUS.

Odpis tego pisma doręczono pełnomocnikowi pozwanego w dniu 6 czerwca 2016 roku (k. 167).

Pozwany konsekwentnie wnosił o oddalenie powództwa, podtrzymując zarzut przedawnienia.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 28 listopada 1997 roku w miejscowości B. powód wraz z kolegą R. J. prawidłowo poruszali się rowerami po jezdni. Uderzył w nich samochód marki F. (...), kierowany przez nietrzeźwego T. K. (1), który gwałtownie zjechał na przeciwległy pas ruchu. Prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w Śremie kierujący F. (...) został uznany za winnego spowodowania wypadku na skutek umyślnego naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Pojazd sprawcy miał wykupione ubezpieczenie OC u pozwanego.

Dowód: odpis wyroku SR w Śremie z dnia 26.10.1998 r. sygn. akt II K 62/98 (k. 12), niesporne.

Po wypadku powód został przyjęty do Szpitala (...)M. im. Przemienienia Pańskiego w P.. Tam stwierdzono u powoda: uraz okolicy podobojczykowej lewej, rozerwanie żyły i tętnicy podobojczykowej, rozerwanie splotu ramiennego oraz wstrząs krwotoczny. Przy przyjęciu do Szpitala wykonano pilnie operację rekonstrukcji rozerwanych naczyń podobojczykowych i drenaż ssący lewej jamy opłucnowej. Powód po operacji był nieprzytomny, podłączony do respiratora. Oddech własny przywrócono 6 godzin po operacji. W dniu 9 grudnia został przeniesiony z Oddziału Intensywnej Terapii do Kliniki (...) z rozpoznaniem uszkodzenia pęczka naczyniowo – nerwowego lewego barku. Wykonano operację, polegającą na zespoleniu lewego obojczyka i zszyciu lewej tętnicy podobojczykowej. Stwierdzono uszkodzenie splotu nerwowego.

Powód był ponadto leczony zachowawczo – przyjmował kefzol, metronidazol, clexone i tramal. W dniu 12 grudnia 1997 roku został wypisany z zaleceniem zgłoszenia się do Kliniki (...).

Dowód: dokumentacja lekarska (k.13-16), opinia biegłego lekarza specjalisty medycyny sądowej T. B. (k. 109-110)

Po powrocie do domu pozostawał pod opieką zamieszkujących wraz z nim rodziców, wymagając pomocy w wykonywaniu podstawowych potrzeb życiowych. Nie był w stanie sam się umyć, ubrać i najeść. Nadal dokuczały mu dolegliwości bólowe. Był załamany swoim stanem zdrowia.

W dniu 23 stycznia 1998 roku po wykonaniu badania rezonansem magnetycznym stwierdzono u powoda na odcinku kręgosłupa szyjnego przepuklinę oponową z wyrwanym korzeniem rdzeniowym.

W dniu 6 kwietnia 1998 roku Rejonowa Komisja Lekarska w Ś. stwierdziła, że powód jest trwale niezdolny do służby wojskowej.

Powód był ponownie hospitalizowany w 1999 roku – w okresie od 11 do 14 października w (...) Publicznym Szpitalu (...) w P. wykonano niezbędne badania i zakwalifikowano powoda do zabiegu. Podczas pobytu w okresie od 8 do 26 listopada 1999 roku powód przeszedł zabieg – rewizję splotu lewej kończyny górnej z rekonstrukcją wolnymi przeszczepami. Przez około dobę przebywał na Oddziale Intensywnej (...). Następnie po około tygodniu od zabiegu został wypisany do domu. Zabieg nie powiódł się – nie udało się przywrócić choćby częściowej sprawności ręki.

Dowód: wynik badania (k. 17), dokumentacja lekarska (k. 18-22), zaświadczenie lekarza neurologa (k. 26), opinia biegłego j.w., orzeczenie (k. 39-40).

W. K. pozostawał nadto pod opieką Poradni Chirurgicznej ZOZ przy ul. (...) w Ś.. Odbił tam ponad 20 wizyt, w czasie których zmieniano opatrunki. Był także przez dłuższy czas rehabilitowany.

Dowód: dokumentacja lekarska (k. 23-25), niesporne.

Pomimo długotrwałego leczenia i rehabilitacji doszło do całkowitego odnerwienia lewej kończyny górnej, którego skutkiem jest jej całkowite porażenie wiotkie. Jest to tym bardziej dolegliwe dla powoda, że był on osobą leworęczną.

Jednym ze skutków wypadku były cierpienia powoda związane z doznany urazem i prowadzonym leczeniem. Przez pierwsze 2 tygodnie leczenia cierpiał dolegliwości o bardzo znacznym nasileniu. Pomimo stosowania silnych leków odczuwał silny ból. Był załamany swoim stanem – całkowicie skazany na pomoc najbliższych

W ciągu kilku następnych miesięcy – do maja 1998 roku powód był leczony ambulatoryjnie i usprawniany. W tym czasie dolegliwości bólowe mogły być bądź umiarkowane, bądź nieznaczne. Podczas drugiej operacji w 1999 roku powód przez kilkanaście dni odczuwał dolegliwości bólowe o dużym nasileniu. Od kilkunastu lat powód odczuwa cierpienie związane z samym kalectwem – całkowitym porażeniem kończyny, natomiast nie odczuwa dolegliwości bólowych.

Powód nadal wymaga pomocy przy codziennych czynnościach. Nie potrafi sam zawiązać butów, zapiąć guzików czy umyć sobie głowy.

Dowód: zeznania świadka Z. K. (1) (k. 69), zeznania świadka Z. K. (2) (k. 69-70), zeznania powoda (k. 202 w zw. z k. 70), opinia biegłego j.w.

Spowodowane wypadkiem porażenie wiotkie lewej kończyny górnej jest utrwalone od dawna i nie rokuje żadną poprawą. Po operacjach pozostały blizny. Obecnie powód nie wymaga leczenia i rehabilitacji. Niedowład wiotki lewej kończyny górnej należy uznać za trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 70% zgodnie z pkt 111 tabeli z Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 18.12.2002r., jak również zgodnie z tabelą (...) S.A. Tak głęboka dysfunkcja kończyny jest odpowiednikiem całkowitej jej utraty.

Dowód: opinia biegłego j.w.

Wypadek całkowicie zmienił życie osiemnastoletniego wówczas powoda. Kalectwo pozbawiło go zdolności do pracy, skazało na stałą pomoc osób trzecich i było przeszkodą w ułożeniu życia osobistego. Powód przed wypadkiem był wesołym, młodym człowiekiem. Podjął pracę jako pomocnik murarza. Pomagał nadto rodzicom w pracach domowych i polowych. Wykonywał drobne prace stolarskie. Wolny czas spędzał grając w piłkę, chodząc do dyskoteki i spotykając się z kolegami. Jeździł na rowerze.

Powód jest samotny. Otrzymuje niewysoką rentę z ZUS, a w pozostałym zakresie jest na utrzymaniu rodziców. Nie może znaleźć odpowiedniej dla siebie pracy. Powód zamieszkuje w małej miejscowości, z której nie jest w stanie dojechać komunikacją publiczną do pracy, nawet gdyby znalazł odpowiednie dla siebie zajęcie.

Powód wolny czas spędza przed komputerem. Od czasu do czasu spotyka się z kolegami. Nie ma innych rozrywek. Nie może uprawiać sportu, boi się jeździć rowerem.

Dowód: zeznania świadka Z. K. (1) (k. 69, Z. K. (2) (k. 69-70), zeznania świadka T. K. (2) (k. 103) opinia biegłego j.w., zeznania powoda (k. 202 w zw. z k. 70)

Pozwany po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego w dniu 19 marca 1999 roku wypłacił powodowi 11 000 zł zadośćuczynienia. Następnie w dniu 20 kwietnia 1999 roku dopłacił kolejne 11 000 zł.

Dowód: pisma (...) (k. 31-32)

Powód w chwili wypadku miał 18 lat. Był zatrudniony w zakładzie budowlanym jako pomocnik murarza z wynagrodzeniem w wysokości 450 zł, stanowiącym wówczas płacę minimalną. Został zwolniony w dniu 22 maja 1998 roku z uwagi na treść orzeczenia lekarskiego, w którym stwierdzono, że powód nie rokuje odzyskania zdolności do pracy.

Dowód: umowa o pracę (k. 37), świadectwo pracy (k. 38).

Lekarz orzecznik ZUS stwierdził u powoda częściową niezdolność do pracy, spowodowaną stanem narządu ruchu. Z tego tytułu została przyznana mu renta. Powód ma orzeczoną niepełnosprawność w stopniu umiarkowanym.

Faktycznie jednak powód ma bardzo ograniczone możliwości znalezienia pracy. Jest niezdolny do pracy innej niż manipulacje na ufiksowanych przedmiotach lub podnoszeniu przedmiotów niewielkich i o ograniczonym ciężarze.

Dowód : wypis z treści orzeczenia ZUS (k. 41), orzeczenie o stopniu niepełnosprawności (k 42), opinia biegłego j.w.

Od 1998 roku jedynym źródłem dochodu powoda jest renta, wypłacana przez ZUS z tytułu częściowej niezdolności do pracy. W okresie od marca 2013 roku do lutego 2014 roku powód otrzymywał rentę w wysokości 561, 51 zł miesięcznie, od marca 2014 roku do lutego 2015 roku – w wysokości 569,80 zł miesięcznie, od marca 2015 roku do lutego 2016 roku – w wysokości 591,37 zł miesięcznie. Od marca 2016 roku powód otrzymuje 592,84 zł renty. Nadto w marcu 2016 roku otrzymał jednorazowy dodatek w kwocie 400 zł.

Dowód: dokumenty ZUS (k. 128-157), zeznania powoda.

Na skutek wystąpienia powoda o podwyższenie kwoty zadośćuczynienia i przyznanie renty wyrównawczej, pozwany w piśmie z dnia 31 stycznia 2014 roku odmówił przyznania dalszych świadczeń i w dalszej korespondencji pomiędzy stronami podtrzymał swoje stanowisko.

Dowód: korespondencja pomiędzy stronami (k. 33-36)

Ustalając wyżej opisany stan faktyczny Sąd miał na względzie, co następuje:

Opisane wyżej okoliczności były w większości niesporne. W szczególności pozwany nie kwestionował okoliczności w jakich doszło do wypadku i samej zasady swojej odpowiedzialności. Nadto nie były kwestionowane przez żadną ze stron złożone w sprawie dokumenty, które również nie wzbudziły wątpliwości Sądu. W przypadku kopii żadna stron nie negowała, że stanowią one wierne odzwierciedlenie oryginałów. Nie ma też żadnych podstaw, by odmówić przymiotu wiarygodności zeznaniom świadków, czy samego powoda. Opinia biegłego lekarza medycyny sądowej T. B. jest jasna, wyczerpująca i sporządzona w sposób fachowy. Nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Sąd zważył co następuje:

Powództwo okazało się zasadne. Sam fakt zaistnienia wypadku drogowego, jak również jego okoliczności nie pozostawały pomiędzy stronami sporne. Bezsporne również były charakter i wielkość obrażeń doznanych przez powoda.

Pozwany ponosi odpowiedzialność cywilną za szkodę spowodowaną na osobie powoda przez sprawcę wypadku, na podstawie przepisów obowiązujących w chwili zaistnienia zdarzenia będącego podstawą żądania sformułowanego w powództwie tj. art. 444 § 2 i art. 445§ 1 k.c. w zw. z 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 k.c. i w zw. z art. 822 k.c. (w brzmieniu obowiązującym w dacie wypadku) i § 10 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 9 grudnia 1992 roku w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów (Dz. U. 1992.96.475).

Pozwany zgłosił zarzut przedawnienia roszczenia, który nie zasługiwał na uwzględnienie.

Słusznie powód podnosił, że w niniejszej sprawie ma zastosowanie dwudziestoletni termin przedawnienia określony w art. 442#§ 2 k.c., zgodnie z którym jeżeli szkoda wynika ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Przepis ten został wprowadzony ustawą z dnia 16 lutego 2007 roku o zmianie ustawy Kodeks cywilny, która weszła w życie w dniu 10 sierpnia 2007 roku. Zgodnie z art. 2 tej ustawy do przedmiotowych roszczeń, powstałych przed dniem wejścia w życie tej ustawy, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nie przedawnionych, stosuje się przepisy art. 442# k.c.

Uprzednio obowiązujący art. 442 k.c., w § 2 przewidywał dziesięcioletni termin przedawnienia, jeżeli szkoda wyniknęła ze zbrodni lub występku.

W niniejszej sprawie szkoda powoda wynika z występku, za który sprawca wypadku został skazany prawomocnym wyrokiem, a zdarzenie wywołujące szkodę miało miejsce w dniu 28 listopada 1997 roku. Zatem w dniu 10 sierpnia 2007 roku – czyli w dniu wejścia w życie ww. ustawy nie było jeszcze przedawnienie. Stąd zgodnie z art. 2 należy stosować dwudziestoletni termin przedawnienia na podstawie nowych przepisów.

Zgodnie z art. 444 § 2 kodeksu cywilnego w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia (§ 1) jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Na podstawie art. 445§ 1 kodeksu cywilnego sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia za doznana krzywdę.

Kwestia wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia była sporna. Pozwany wskazał, iż kwota 22 000 zł, wypłacona powodowi z tego tytułu w 1999 roku uwzględniała wszystkie istotne okoliczności zdarzenia, będącego podstawą wypłaty odszkodowania, w szczególności zaś okoliczności szkody, charakter odniesionych przez powoda obrażeń ciała, jak również wiek poszkodowanego. Powód wskazywał z kolei, że suma przyznana mu przez ubezpieczyciela jest nieadekwatna do poniesionej przez niego szkody i doznanych cierpień.

Strony były zgodne co do tego, że należy uwzględnić aktualną siłę nabywczą wypłaconej w 1999 roku sumy, proponowały jednak odmienne mierniki.

Zdaniem Sądu najbardziej miarodajnym miernikiem, który odda wartość wypłaconego zadośćuczynienia jest średnie miesięczne wynagrodzenie. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia należy brać pod uwagę poziom życia społeczeństwa. Stąd przy zastosowaniu tego miernika w sposób najbardziej odpowiedni można wyliczyć w jakiej części roszczenie powoda o zadośćuczynienie zostało zaspokojone.

W 1999 roku średnie miesięczne wynagrodzenie wynosiło 1 706, 74 zł (vide: strona internetowa GUS). Zatem wypłacona wówczas tytułem zadośćuczynienia suma stanowiła ok. 13 przeciętnych wynagrodzeń.

W 2015 roku przeciętne miesięczne wynagrodzenie wyniosło 3 899,78 zł (dane GUS j.w.), co po przemnożeniu przez 13, daje wynik 50 307, 16 zł.

Należy mieć na względzie, że powyższe obliczenia nie mogą określić precyzyjnie obecnej wartości wypłaconej kwoty, a jedynie wartość przybliżoną. Sąd zatem do dalszych obliczeń przyjął **kwotę 50 000 zł**, jako aktualnie oddającą siłę nabywczą sumy 22 000 zł wypłaconej w 1999 roku.

Zadośćuczynienie za uszkodzenie ciała i rozstrój zdrowia obejmuje krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości), cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, niemożności uprawiania działalności artystycznej, naukowej, wyłączenia z normalnego życia itp.). Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które zapewne wystąpią w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego, mowa jest bowiem w ustawie o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę”, przyznawanej jednorazowo.

Przepisy kodeksu nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględniać przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. W orzecznictwie przyjmuje się, że kryteria istotne przy ustaleniu „odpowiedniej sumy zadośćuczynienia” to: rodzaj naruszonego dobra, zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, czas trwania cierpień, wiek pokrzywdzonego, intensywność ujawnionych doznań fizycznych i psychicznych, rokowania na przyszłość, stopień winy sprawcy (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2006 roku sygn. akt IV CSK 99/05 Lex 198509).

Jak wskazuje się w doktrynie i orzecznictwie zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta nie może być jednak nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1962 r., 4 CR 902/61, OSNCP 1963, nr 5, poz. 107; w wyroku z dnia 24 czerwca 1965 r., I PR 203/65, OSPiKA 1966, poz. 92; por. też wyrok z dnia 22 marca 1978 r., IV CR 79/78, Monitor Prawniczy - Zestawienie Tez (...) str. 469). Określenie wysokości zadośćuczynienia powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy(...) (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 1972 r., II CR 57/72, OSNCP 1972, nr 10, poz. 183).

W ocenie Sądu, żądanie powoda, by łączna kwota zadośćuczynienia wyniosła 200 000 zł jest uzasadnione. Kwota taka jest adekwatna do stopnia doznanej przez W. K. krzywdy. Biorąc pod uwagę rozmiar cierpień powoda, znaczny stopień i charakter trwałego uszczerbku na zdrowiu oraz radykalną zmianę sytuacji życiowej powoda po wypadku, z pewnością nie jest to kwota nadmierna.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia w niniejszej sprawie Sąd miał przede wszystkim na względzie charakter doznanych przez W. K. obrażeń ciała, która zasadniczo zmieniły jego życie zarówno prywatne, jak i zawodowe oraz bardzo młody wiek poszkodowanego. Powód, będąc osobą wchodzącą w dorosłe życie, doznał urazu, który okazał się równoznaczny z utratą lewej ręki. Oznaczało to niemożność wykonywania dotychczasowej pracy – pomocnika murarza, czy nawet przekwalifikowania się. Powód do tej pory – przez okres prawie dwudziestu lat od wypadku, nie znalazł odpowiedniej dla siebie pracy.

Nadto należało podkreślić dyskomfort psychiczny, jaki stale odczuwa powód z powodu kalectwa, jakie dotknęło go w wyniku wypadku, którego był ofiarą. Powód musiał zmienić tryb życia, rezygnując z ulubionych sportów i rozrywek np. dyskotek. Jest też osobą niesamodzielną – wymaga pomocy przy pewnych codziennych czynnościach, jak mycie głowy, zapinanie guzików, czy wiązanie butów.

Powód nie ułożył sobie życia osobistego – pozostaje osobą samotną i prowadzi gospodarstwo domowe razem z rodzicami.

Uznać należy, że krzywda, jakiej doznał powód jest znaczna. Szczególnie utrata możliwości wykonywania pracy zawodowej, jak i obniżenie szans na założenie rodziny oznaczają, że skutki wypadku okazały się dla powoda bardzo dolegliwe. Powód doznał bowiem poważnych ograniczeń w tych sferach życia, które są istotne, szczególnie dla człowieka młodego.

Nie można także pominąć, że po wypadku przez kilka dni przebywał na oddziale intensywnej opieki medycznej w stanie bardzo poważnym. Po wypadku wymagał pomocy innych osób w codziennym funkcjonowaniu i przez długi czas doznawał cierpień, początkowo znacznego, a następnie umiarkowanego stopnia. Odczuwał silne dolegliwości bólowe, który towarzyszył też wstrząs psychiczny. Wykonana dwa lata później operacja, stanowiąca jedyną szansę na przywrócenie sprawności ręki, również wiązała się z dolegliwościami bólowymi. Operacja nie dała oczekiwanych rezultatów.

Podkreślenia wymaga również okoliczność, iż treść art. 445 k.c. pozostawia - z woli ustawodawcy - swobodę sądowi orzekającemu w ustalaniu wysokości zadośćuczynienia i pozwala - w okolicznościach rozpoznawanej sprawy - uwzględnić indywidualne właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej. Dodatkowo, przy określaniu wysokości zadośćuczynienia mającego skompensować niewymierną z natury rzeczy szkodę niemajątkową nietrafne byłoby posługiwanie się jedynie odpowiednimi tzw. jednostkami przeliczeniowymi, (np. określonymi rodzajami wynagrodzenia, najniższego lub średniego) zamiast kwotami odpowiedniego zadośćuczynienia w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. (tak: wyrok SN z 11 października 2002 r., I CKN 1065/00, niepubl.). Dlatego też, Sąd kierował się przede wszystkim właściwościami i warunkami osobistymi powoda przy określaniu wysokości odszkodowania. Kwota 200 000,00 zł, na którą składa się zadośćuczynienie już wypłacone powodowi, jak również zasądzone od pozwanego na

jego rzecz w przedmiotowym postępowaniu, jest odpowiednia w odniesieniu do rozmiarów krzywdy doznanej przez powoda i aktualnych realiów gospodarczych.

Zatem wypłacona przez pozwanego powodowi kwota 22 000 zł (o obecnej wartości ok. 50 000 zł) nie była sumą wyczerpującą roszczenia powoda z tytułu zadośćuczynienia.

Z uwagi zaś na powyższe Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 150 000,00 zł z tego tytułu, działając w oparciu o treść powołanych wyżej przepisów.

Sąd, zgodnie z żądaniem powoda zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty 20 000 zł od dnia 1 lutego 2014 roku do dnia zapłaty. Nie było przedmiotem sporu, że kwota ta była objęta wnioskiem powoda o uzupełnienie zadośćuczynienia, a skoro odpowiedzi na wniosek powoda pozwany udzielił 31 stycznia 2014 roku, to na pewno od 1 lutego 2014 roku pozwany pozostaje w opóźnieniu. Od pozostałej sumy Sąd zasądził odsetki od dnia następującego po dniu doręczenia odpisu pisma rozszerzającego powództwo. Podstawą orzeczenia o odsetkach był art. 481 § 1 i 2 k.c.

Przedmiotem sporu była także zasadność zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda renty wyrównawczej.

Powód w czasie, kiedy doszło do wypadku był zatrudniony na umowę o pracę jako pomocnik murarza. Zarabiał 450 zł brutto, co stanowiło wówczas minimalne wynagrodzenie. Powód obecnie jest na rencie, którą otrzymuje z ZUS. Domagał się zasądzenia renty wyrównawczej – tak, aby suma świadczeń odpowiadała minimalnemu wynagrodzeniu.

Sąd co do zasady uwzględnił żądanie powoda. Powód został uznany za osobę częściowo niezdolną do pracy, jednakże faktycznie jego możliwości podjęcia pracy, choćby w niepełnym wymiarze są bardzo ograniczone, z uwagi na rodzaj kalectwa, jak również zamieszkiwanie w małej miejscowości, z mało dogodną komunikacją publiczną. Powód jest osobą jednoręczną, a nadto nie może dźwigać.

Skoro powód jako osiemnastoletni chłopak pracował na umowę o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy jako pomocnik murarza, to należy uznać, że kontynuowałby zatrudnienie w tej branży, gdyby nie doszło do wypadku. Dodać przy tym należy, że zawody związane z budownictwem są dość atrakcyjne. Pracownicy budowlani są poszukiwani i jest powszechnie wiadomym, że w branży tej, szczególnie w P. i jego okolicach nie ma obecnie problemu bezrobocia. Gdyby powód był osobą zdrową, przeszkodą w zatrudnieniu nie byłaby też konieczność dojazdu.

Nawet gdyby uznać, że powód teoretycznie ma pewne, ograniczone możliwości zarobkowe np. w granicach 500 zł miesięcznie, to należałoby równocześnie uwzględnić, że skoro w wieku 18 lat pracował jako pomocnik, to z czasem mógł podwyższyć swoje kwalifikacje i zarabiać więcej.

Mając na względzie powyższe Sąd uznał, że wyrównanie dochodów powoda do minimalnego wynagrodzenia jest adekwatne do okoliczności niniejszej sprawy.

Podstawę prawną żądania renty wyrównawczej stanowi przepis art. 444 § 2 k.c. Zgodnie z jego brzmieniem, jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Zważyć jednak trzeba, iż zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego renta ta nie może być ustalana w oderwaniu od rzeczywistych możliwości zarobkowych poszkodowanego, jakie miałby on, gdyby szkody mu nie wyrządzono (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2002 roku, sygn. akt I CKN 837/00, LEX nr 56891). Powyższą regulację dotyczącą sposobu ustalania renty należy rozpatrywać w powiązaniu z art. 361 k.c., który stanowi, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność za normalne następstwa działania i zaniechania, z którego szkoda wynikła. Naprawienie szkody obejmuje zaś straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby szkody mu nie wyrządzono. Ustalając dla potrzeb określenia stosownej renty wyrównawczej, zarobki hipotetyczne, jakie uprawniony mógłby osiągnąć, gdyby nie uległ wypadkowi, Sąd musi uwzględniać zarobki najbardziej realne do osiągnięcia przez poszkodowanego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 2002 roku, I CKN 693/00, Lex nr 55257).

W przedmiotowej sprawie Sąd uznał, iż niewątpliwym jest, iż roszczenie powoda o zasądzenie renty wyrównawczej tytułem utraty możliwości zarobkowania jest w pełni zasadne z uwagi na przytoczone wyżej okoliczności.

Powód domagał się zasądzenia skapitalizowanej renty za okres od marca 2013 roku do marca 2016 roku w wysokości 24 496,19 zł. Istotnie jest to suma odpowiadająca różnicy pomiędzy wypłaconymi w tym czasie powodowi świadczeniami ZUS, a wynagrodzeniem minimalnym netto. Sąd jednakże umniejszył żadaną kwotę o 620 zł – renty wyrównawczej, która byłaby należna w marcu 2013 roku z uwagi na zgłoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia. Pismo, w którym zgłoszono żądanie zostało bowiem wniesione w kwietniu 2016 roku, zatem świadczenie z marca 2013 roku było już wówczas przedawnione. Renta jest bowiem świadczeniem okresowym, które przedawnia się z upływem lat trzech – zgodnie z art. 118 k.c.

Wysokość renty wypłacanej przez ZUS w poszczególnych okresach została przedstawiona wyżej, natomiast wysokość minimalnego wynagrodzenia netto w tym czasie wynosiła: od kwietnia 2013 r. do grudnia 2013 roku – 1 181,51 zł miesięcznie, w 2014 roku – 1 237,20 zł netto miesięcznie, w 2015 r. – 1 286,16 zł netto miesięcznie, a w 2016 r. – 1 355,69 zł netto miesięcznie.

Obecnie powód otrzymuje rentę z tytułu niezdolności do pracy w wysokości 592,84 zł miesięcznie. Zatem różnica pomiędzy minimalnym wynagrodzeniem netto tj. 1 355,69 zł, a rentą ZUS wynosi **762,85 zł**.

Sąd zatem w punkcie 2 wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 23 876,19 zł tytułem renty wyrównawczej za okres od kwietnia 2013 roku do marca 2016 roku wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienia od dnia następującego pod dniu doręczenia odpisu pisma rozszerzającego powództwo, tj. od dnia 7 czerwca 2016 roku (art. 481 § 1 i 2 k.c.).

Również w zakresie świadczeń za kwiecień i maj 2016 roku pozwany pozostawał w opóźnieniu dopiero od dnia doręczenia pisma – stąd orzeczono jak w pkt 3 wyroku.

Dalej pozwany powinien wypłacać rentę zgodnie z art. 904 k.c. z góry, przy czym powód domagał się, by płatność następowała 10 – tego dnia miesiąca – o czym orzeczono w pkt 4 wyroku.

W pozostałym zakresie Sąd powództwo oddalił, na podstawie powołanych wyżej przepisów.

Powód wygrał proces w 94 %. Wartość przedmiotu sporu wynosiła bowiem 195 729 zł, a w wyroku zasądzono 150 000 zł zadośćuczynienia, skapitalizowaną rentę w wysokości 23 876,19 zł i dalej rentę w wysokości 762,85 zł, przy czym dla obliczania wartości przedmiotu sprawy należy uwzględnić dwunastokrotność tej sumy, tj. 9 154,20. Zatem wartość zasądzonych roszczeń stanowi kwota 183 031 zł.

Powód wygrał niemal w całości, zatem zgodnie z art. 98 § 1 i 2 k.p.c. pozwany powinien zwrócić mu poniesione koszty procesu. Zgodnie z art. 100 zd. 1 k.p.c. w razie częściowego uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Jednak z uwagi na to, że powód wygrał niemal w całości Sąd zgodnie z art. 100 zd. 2 k.p.c. nie obciążał powoda kosztami, w zakresie w jakim przegrał proces.

Powód był zwolniony od kosztów sądowych. Natomiast poniósł koszty ustanowienia pełnomocnika, który domagał się zasądzenia wynagrodzenia w wysokości dwukrotności stawki minimalnej, podając, że jest to kwota 14 400 zł.

Jednakże w niniejszej sprawie z uwagi na datę wytoczenia powództwa, zastosowanie znajduje rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...). Zgodnie z § 6 stawka minimalna przy wartości przedmiotu sporu powyżej 50 000 zł do 200 000 zł wynosiła 3 600 zł, a zatem jej dwukrotność stanowi kwotę 7 200 zł. Z uwagi na stopień skomplikowania sprawy i liczbę rozpraw zasądzenie wynagrodzenia w wysokości dwukrotności stawki minimalnej jest adekwatne do nakładu pracy pełnomocnika i zgodne z § 2 tego rozporządzenia.

Wyższą stawkę przewiduje aktualnie obowiązujące rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku, które weszło w życie w dniu 1 stycznia 2016 roku, jednakże do spraw wszczętych przed tą datą do zakończenia sprawy w danej instancji stosuje się przepisy dotychczasowe (§ 21 rozporz. z dnia 22.10.2015 r.).

Nadto powód domagał się zwrotu kosztów dojazdu pełnomocnika w wysokości 578,37 zł i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w wysokości 17 zł, które to sumy należał uwzględnić. Łącznie zatem koszty ustanowienia pełnomocnika **wyniosły 7 795,37 zł.**

Sąd zatem, tytułem zwrotu kosztów procesu, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę **7 328 zł**, stanowiącą 94 % kosztów ustanowienia pełnomocnika.

Na koszty wyłożone tymczasowo przez Skarb Państwa złożyły się: opłata od pozwu i rozszerzonego powództwa w łącznej wysokości 9 787 zł i koszty opinii biegłego w wysokości 370 zł – łącznie **10 157 zł.**

Zatem należało ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu kwotę **9 548 zł**, stanowiącą 94 % wyliczonej wyżej kwoty, na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 100 zd. 2 k.p.c..

SSO Ewa Pijańska